





# Kalejdoskop wiadomości

## Algirdas Brazauskas przyjął ambasadora Unii Europejskiej

We wtorek prezydent Litewskiej Republiki Algirdas Brazauskas przyjął kierownika delegacji Komisji Unii Europejskiej na kraje bałtyckie ambasadora Cavanilla Y Junquera. Ambasador w poniedziałek przybył na Litwę z wizytą pozegnalną. Reprezentował Unię Europejską od maja ubiegłego roku.

Cavanilla Y Junquera, koferant w krajach bałtyckich, żył w Litwie, Łotwie i Estonii sukcesem w urzeczywistnianiu przemian gospodarczych i społecznych, szybszej integracji z europejskimi strukturami politycznymi i ekonomicznymi.

Ambasadora Unii Europejskiej przyjął też marszałek Sejmu Česlovas Juršenas.

## A. Gričius weźmie udział w posiedzeniu Zgromadzenia UE

Zastępca przewodniczącego komitetu spraw zagranicznych Sejmu Republiki Litewskiej Algirdas Gričius udaje się do Aten na posiedzenie komitetu stosunków parlamentarnych i publicznych Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej.

Główna kwestia, przewidziana w programie posiedzenia – omówienie, jak parlamenty narodowe oraz UE mogą przyczynić się do przygotowań Międzynarodowej Konferencji roku 1996.

## Juozasowi Kazickasowi wręczono nagrodę

We wtorek prezydent republiki Algirdas Brazauskas wręczył znanemu amerykańskiemu przedsiębiorcy i działaczowi społecznemu litewskiego pochodzenia Juozasowi Kazickasowi Order Wielkiego Krzyża Litewskiego Gediminas III stopnia. Na mocy dekretu prezydenta z 14 lipca br. został on nagrodzony za udział państwa litewskiego, jego gospodarki i nauki oraz za osobisty wkład w rozwój kultury przedsiębiorczości Litwy i USA.

## Otoczyste otwarcie nowej siedziby "Omnitel"

W stolicy odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej siedziby litewsko-amerykańskiej spółki łączności "Omnitel". W uroczystości wziął udział prezydent Republiki Algirdas Brazauskas.

Wspólne litewsko-amerykańskie przedsiębiorstwo, świadczące usługi łączności powstało w 1991 roku. 38 proc. akcji tej zamkniętej spółki akcyjnej należy do amerykańskiego koncernu "Motorola", pozostałe – do osób prywatnych. Właścicielami 51 proc. pakietu akcji są obywatele Litwy. Przewodniczącym zarządu przedsiębiorstwa jest znany amerykański przedsiębiorca Juozas Kazickas.

## Grzybki smacznie i... promieniotwórcze

Celnicy Międzynarodowego Postępnictwa Kontroli Granicznej 6 października zatrzymali samochód należący do warszawskiej zamkniętej spółki akcyjnej "Alsen", przewożącej 1350 kilogramów świeżych kurtek. Grzyby przywieziono z ukraińskiego miasta Czernigowa i należało je dostarczyć do składów krajpedżeludź Urzędu Celnego. Specjaliści laboratorium radiologii Wileńskiego Centrum Zdrowia Społecznego po dokonaniu badań gamspektrometrycznych ustaliły, że zanieczyszczenie substancjami promieniotwórczymi dwukrotnie przekroczone dopuszczalną na Litwie poziom. O wspomniany ładunek wyznaczono sprawę karną.

Promieniotwórcze grzyby w ustalonym trybie unieszkodliwił Ministerstwo Środowiska.

## Konserwatywa V. Žemelis nie chce pracować w komisjach państwa i prawa

Posel na Sejm konserwatywa Vidmantas Žemelis rozważa możliwość wycofania się z parlamentarnego komitetu państwa i prawa, jednak jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji.

W wywiadzie dla dziennikarza BNS V. Žemelis wyjaśnił, że sprawę rezygnacji rozważa z kilku przyczyn. Jedną z nich jest fakt, że w komisjach pracuje tylko czterech posłów prawników, natomiast większość stanowią członkowie DPPL, nie mający wykształcenia prawnego, jednak decydujący o podejmowanych decyzjach.

Wiątpości co do dalszej pracy V. Žemelis nasyliły się po poniedziałkowej dyskusji komitetu nad powołaniem komisji do badania wysuniętych zarzutów o korupcję.

## Skuteczność ustawy o uchodźcach zależy będzie od pomocy Zachodu

We wtorek konsultacje w sprawie uchwalonej na Litwie ustawy o uchodźcach zakończył przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy oraz duński szef służby imigracji i urzędu Wysokiego Komisarza NZ ds. uchodźców.

Postanowiono, że 30 października w Koppenhadze odbędzie się spotkanie litewskich specjalistów migracji i przedstawicieli państw północnych, którzy pomogą w rozwiązywaniu problemów uchodźców. Na spotkanie Litwa przybędzie z przygotowanymi kosztorysami wcielania projektów ustawy o uchodźcach.

Finlandia, Dania, Norwegia i Szwecja oraz organizacje międzynarodowe zdecydowały, które z państw będzie wspierało założenie centrum uchodźców na Litwie, które będzie finansowało służbę ds. uchodźców i będzie lożyło na utrzymanie obokrajowców, proszących Litwę o azyl polityczny.

## Śląkiem Adama Mickiewicza

Jedź drugi z kolei rok ks. Henryk Szustek z parafii Komorówka diecezji siedleckiej zorganizował wycieczkę z Polski Śląskiem Adama Mickiewicza. Tym razem Litwę i Białoruś odwiedził uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Podlaskiej (w/o. Biała Podlaska). W ponad 40-osobowej grupie z polską nastipką prof. Anną Kosyrą-Cieliaką był i ci, którzy w przyszłości zamierzają zostać dziennikarzami i pierwsze próby dziennikarskie mają w "Słowie Podlaskie". Po zwiedzeniu Nieświeża, Nowogródka, Świżycy, Bieniakolci, Troku, z inicjatywą ks. Szustka uczestnicy wycieczki spotkali się w Wilnie z zast. red. naczelnego "K. W." Jerzym Surwiłą, który zapoznał ich ze swoim warszawskim twórczym. Uczniowie z Polski zostały sprzeniewierzone książki "Rachunki nie zamknięte", "Śladami Adama Mickiewicza" autorstwa J. Surwiły, które powstały na podstawie jego publikacji w "K. W." oraz zbiorki wierszy Wandy Nagrabieckiej "Czasi się w nas zmiemia".

## W Polsce znowu obrabowano dwóch obywateli Litwy

W lesie w pobliżu Olszyny niezłani przestępcy odebrali dwóm Litwinom 48 tysięcy dolarów USA.

Spiących w kabinie KamAZu na niestrzeżonym parkingu A. S. I. V. B. dwójce nieznanymi mężczyzno pobilo, przytko kandykantom do kierownicy i zabrało toczkę z pieniędzmi. Poszkodowani zdążyli zapamiętać rejestrację państwową wojskowego, jednak policja uważa, że numery były fałszywe.

## Obrazy niemieckiej plastyczki w "Langas"

Dzisiaj w galerii "Langas" odbędzie się wernisaz niemieckiej plastyczki Ewy Marii Kentner.

Urodziła się ona w roku 1929 w Ulmie i pracowała w charakterze asystentki scenografa i plastyka od kostiumów w teatrze Ulme Stadische Bühnen. W latach 1952-1954 studiowała na specjalności kostiumów i mody w szkole inżynierów przemysłu włókienniczego, a następnie w paryskiej Academie Julian. Od roku 1978 wykłada na uniwersytecie w Bergisch, od 1993 r. jest profesorem tego uniwersytetu. Mieszka w Wuppertal i Dordogn (Francja).

## Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i Inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

# Litewsko-francuskie dwustronne stosunki zaczęły się rozwijać od olimpiady

(Dokończenie ze str. 1)

długich dziesięcioleciach okupacji ucieszyły się w olimpiadzie i była przychylnie powitana.

Ten fakt minister nazwał pier-

wszym etapem w stosunkach litewsko-francuskich. Podpisana w czerwcu europejską umowę stowarzyszeniową pod przewodnictwem reprezentowanego przez ministra państwa, M. Barnier nazwał drugim

etapem. Obecnie rozpoczął się etap w stosunkach dwustronnych, powiedział Barnier.

Wczoraj ponownym otwarciem Francji dla Europy Michel Barnier udał się do Paryża.

Jak wiadomo, jest to pierwszy wizyta członka nowego rządu francuskiego na Litwie. Wcześniej przyszły wizyty ambasadora Cannes porozumieł się z premierem Algirdas Brazauskas i premierem Chirac.

## W "Studiu aktualności" —

### A. Šležiūčius i K. Klimašauskas

## Czy rzeczywisto zaprzeczycie przemysł Litwy?

Było to główne pytanie podczas frowdej bezpartyjnej audycji radiowej "Studia aktualności" z udziałem premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šležiūčia i ministra przemysłu i handlu Kazimierasa Klimašauska, informuje ELTA.

Do najważniejszych wydarzeń ostatnich dni A. Šležiūčius zaliczył wizytę pełnomocnego ministra Francji do spraw Europy Michela Barniera. Premier podkreślił, że Francja obecnie przewodniczy Unii Europejskiej, co jest nader aktualne dla Litwy, ponieważ wspiera ona nasze dążenie w sprawie członkostwa UE. Za ważną szłą rząd uznal również planowaną w dniach 12-14 października wizytę delegacji rządu Litwy na Małtę. W tym czasie na Malcie będzie się odbywało ekonomiczne forum "Mediterranean Crans Montana", w którym wezmą udział szefowie rządów licznych państw świata.

Na pytanie, jak rząd ocenia oskarżenia o pozycji o wyniszczeniu przemysłu Litwy, A. Šležiūčius odpowiedział także pytaniami: "Czy jest przynajmniej jedno dziedzina, w której działania rządu nie byłyby krytykowane przez opozycję i czy duto na Litwie jest ludzi uważających, że w końcu 1992 roku stan ekonomiczny Litwy był lepszy od obecnego?"

Zdaniem premiera, w ekonomice państwowej cudów nie ma i nie może być, dlatego poradził nie wierzyć cudotwórcom, którzy żyją daleko od rzeczywistości.

Analizując obecną sytuację przemysłu A. Šležiūčius powiedział, że nie należy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych oceniać jednakowo. Ze szczególnymi trudnościami boryka się nasz przemysł elektrotechniczny oraz wytwórcy obrabiarki mechanicznych, natomiast przemysł lekki, obsługi medycznej, niektórych innych dziedzin, ma bardzo dobre perspektywy.

Jak powiedział premier, obecnie rozpoczął się wzrost ekonomiki i przemysłu, najtrudniejszy etap już się zakończył. Główne problemy, z którymi obecnie borykają się przedsiębiorstwa przemysłowe kraju — to brak zasobów kredytowych i środków obrotowych, dlatego będą ci, którzy otrzymywali coraz więcej.

Minister K. Klimašauskas podkreślił, że w ciągu 8 miesięcy kraju bieżącego produkcji przemysłowej wytworzone o 22 proc. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Obecnie w kraju jest 16 oficjalnie bankrutujących przedsiębiorstw przemysłowych. Podstawa przyczyna upadłości — strata tytułu zbytu.

Mówiąc o prywatyzacji przedsiębiorstw przemysłowych premier podkreślił, że prywatyzacja za czeki inwestycyjne na śląku, jak była na Litwie, była błędna metodologicznie, bowiem w ten sposób rozdzielono około 80 proc. mienia państwowego kraju. Główny błąd — że nie było żadnych ograniczeń, uniemożliwiających skupienie czeków inwestycyjnych w jednym ręku. Chociaż rząd podjął pewne kroki do celu naprawienia tych błędów, nie można było uciec się do rewolucyjnych przeobrażeń, bowiem prywatyzacja już była w toku.

## Wokół oskarżenia

### rządu o korupcję

## Prokuratura Generalna nie będzie

### badala "abstrakcyjnych oświadczeń"

"Pracownicy prokuratury Republiki Litewskiej sprawdził, badając przyczyny tego, dlaczego w badaniu oświadczenia i informacje o konkretnych przestępstwach bądź nieprawnych działaniach konkretnych funkcjonariuszy, jednak nie mają oni możliwości badania abstrakcyjnych oświadczeń, w których nie podaje się konkretnej działalności przestępczej" — mówi się w komunikacie Prokuratury Generalnej, przekazanym we wtorek agencji ELTA.

Jak wiadomo, 31 sierpnia br. poseł na Sejm Republiki Litewskiej Romualdas Ozola ogłosił otwarty list do premie-

ra Republiki Litewskiej Adolfa Šležiūčia, w którym wyznaczając państwa. W liście stwierdza się, że w tym czasie szefa rządu, że nadużywał i nadużywa on stanowiska służbowego.

5 września Prokuratura Generalna Republiki Litewskiej otrzymała zlecenie prezydenta państwa Adolfa Brazauskasa zbadania zasadności podanych w liście Ozolasa oskarżeń.

13 września na spotkaniu w Prokuraturze Generalnej Romualdas Ozola pokazał dużo dokumentów, które twierdził, potwierdzających zasadność zawartych w liście oskarżeń, jednak odmówił pozostawienia przebiegu w prokuraturze lub pozwolenia pracownikom prokuratury zapoznania się z nimi dogłębnie. Kontynuując przebieg Prokuratura Generalna zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ekonomiki, Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego i innych oficjalnych instytucji, prosząc o przedstawienie informacji lub dowodów na potwierdzających zarzuty Romualdasa Ozolasa. Powołano specjalną komisję komunikacyjną, że takiej informacji nie posiadał komunikat Prokuratury Generalnej.

Na mocy artykułu 125 Kodeksu Postępowania Karnego Republiki Litewskiej, sprawa karna może być wszczęta w przypadku dostatecznej liczby dowodów wskazujących na przestępstwo. Takich danych, nieobecnych w przesłanej sprawie karny, poseł na Sejm Romualdas Ozola nie przedstawił, takich danych nie otrzymano również w badaniu.

Na tej podstawie Prokuratura Generalna Litewskiej odmówiła wytoczenia sprawy karnej z tytułu nadużyć i podstawa.

## W Sejmie RL

### Pozycja krytykuje opozycję

W przyszłym tygodniu frakcja DPPL zamierza zapoznać dziennikarzy ze swymi deklaracjami dotyczącymi wczoraj poinformowała o tym kierownik wczoraj opozycji kcj. Jednak rozmowa najwięcej się toczyła na temat opozycji. Zdaniem wiceprzewodniczącego Sejmu RL J. Bernatasa sejmowa opozycja pracuje niekonstruktywnie. Nie, jak mówił, zagubiona z powodu kilku przyczyn. Rozmowa to m. in. wyniki wyborów w Łotwie, gdzie prawnicy należą porażkę. Ponadto groźny prawicowy partii, obywatelom ogromnym kryzysie gospodarczym na Litwie, nie sprzyja się. Opozycja, zdaniem J. Bernatasa, jest rozdrobniona, liderzy konkurują między sobą.

Opozycja na międzywojnie kształtował własny program obrad Sejmu. Jednak, zdaniem liderów frakcji DPPL, Bernatasa, K. Kirklisa i J. Karosasa nie potrafił im wytyknie skorzystać z tego. Twierdził oni, że opozycja zgłosiła zadane poważnych projektów dokumentów.

— Różnorodne wstrząsy społeczeństwa, interakcja nie przemawiają na korzyść imago stabilności państwa, natomiast są na ręce partii rządzącej, bo ją konstytucyjnie uważa wiceprzewodniczący frakcji DPPL J. Karosasa. Na na wadze m. in. krytyczne wypowiedzi pod adresem DPPL jej członka K. Jaskielevičia, który mówi o konieczności nie neonomonklatury. Zdaniem J. Karosasa, wczoraj problemy należy rozwiązywać wewnątrz partii, a nie poprzez konferencje prasowe. Takiego rodzaju oświadczenia w przekonaniu J. Karosasa, raczej świadectwem braku wiary politycznej.

Jadwiga BIELIŃSKA

## Polskie Stowarzyszenie

### Medyczne na Litwie

organizuje spotkanie z lekarzami z Polski, na którym przedstawione zostaną amerykańskie produkty lecznicze, alocos firmy FOREVER LIVING PRODUCTS. Zorganizuje to osoby 15 października wszystkich członków Stowarzyszenia oraz osoby zainteresowane nawiązaniem współpracy z Stowarzyszenia przy ul. Taikos 15 w Wilnie przy ul. 11.00.

## Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.00	2.76	2.87	0.70	0.89
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.75	2.84	—	—
"Hermis"	3.96	4.00	2.78	2.83	0.70	0.89
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.77	2.86	0.70	0.87
"Tauru bankas"	3.97	4.01	2.75	2.85	0.70	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.76	2.86	—	—

## Tabela kursów średnich

### waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	skup	sprzedaż
Austria	1 ATS	0.2100	0.2100
Belgia	100 BEF	0.2100	0.2100
Dania	1 DKK	0.2100	0.2100
Finlandia	1 FM	0.2100	0.2100
Francja	1 FFF	0.2100	0.2100
Hiszpania	100 ESP	0.2100	0.2100
Holandia	1 GLD	0.2100	0.2100
Japania	100 JPY	0.2100	0.2100
Kanada	1 CAD	0.2100	0.2100
Norwegia	1 NOK	0.2100	0.2100
Portugalia	100 PTE	0.2100	0.2100
RFN	1 M	0.2100	0.2100
USA	1 USD	0.2100	0.2100
Szwajcaria	1 CHF	0.2100	0.2100
Szwecja	1 SEK	0.2100	0.2100
W. Brytania	1 GBP	0.2100	0.2100
Włochy	100 LIT	0.2100	0.2100



# Co godzina — to nowina...

(Dokończenie ze str. 1)

Nie dał wstąpić do kompensaty. Wznowienie było możliwe, gdyż od 1 lipca woda zimna zdrożała z 99 ct do 111.23ct. Co prawda, automatycznie zdrożała też woda gorąca. Dlaczego po dziś dzień nie są kompensowane liczniki na gorącą wodę? Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi. Chociaż ciągle się rozważa, obiecuje, a ludzie czekają, więc nie dziwnego, że potem zaczynają dostownie obelgać takie urzędy.

Dziś mamy połowę października. Czyni 3,5 miesiąca obrazek na Dominikańskiej, gdzie się mieści ZSA "Vilniaus vandens" jest ten sam. Ludzie przychodzą tu o godzinie 6-tej rano, a były wypadki, że zapisywano się nawet z wieczora, by z rana być "w pierwszych szeregach", bo inaczej nie wystarczy pieniędzy.

Nie podejmujemy się roli sędziego, jak rozwiązać ten problem, gdyż na pewno nie jest to kompetencja dziennikarstwa, ale przecież cały szereg specjalistów zarówno tu, jak w zarządzie miejskim pracuje. Czyżby to był najlepszy wariant, a "poranna gimnastyka" w kolejkach?

A ostatnio w zarządzie m. Wilna zatwierdzono nawet komisję ds. instalowania liczników na zimną wodę w stolicy. Wydaje ona przedsię-

biorstwo, organizację, spółkom pozwolona na instalowanie w mieszkaniach indywidualnych liczników na zimną wodę. Jest to potrzebne, gdyż człowiek powinien wiedzieć, gdzie się ma zwrócić, by fachowo, tanio zainstalować licznik. Piszę tanio, gdyż właśnie 8 spółek wileńskich ma umowę z ZSA "Vilniaus vandens", a to oznacza, że spółka ta kompensuje automatycznie 70 procent ceny i później nie będzie musiał wystawiać już w powyżej opisanej kolejce.

Przypominamy przy okazji nazwy spółek: "Rubikon apskaita", "Atrama" (właścizną były firmy — "Krivis", "Grzyzuva", "Ekol", "Katra", "Verba", "Augejas" oraz "Vilmeks".  
Przypuścimy, że jakaś rodzina wileńska postanowiła zwrócić się do spółki "Rubikon apskaita" i zainstalować sławki licznik "Premeks" na zimną wodę. Trzeba będzie zapłacić 22,5 Lt za licznik i 20 Lt za jego instalowanie. Osoby wspierane społecznie będą musiały zapłacić tytuł za zainstalowanie licznika. To informacja dla tych, którzy planują teraz instalować liczniki.  
Co jednak władza doradzić ludziom, którzy trafili do fali, kiedy działała uchwała o wstrzymaniu kompensaty? Zostaje jedynie współczucie, bo kolejni raz zostali oszukani.

Helena GŁADKOWSKA

## Polska

### Rząd nie przyjął projektu deklaracji w sprawie konkordatu

Rada Ministrów nie przyjęła projektu wspólnej deklaracji rządu i Episkopatu dotyczącej kwestii spornych wynikających z konkordatu — poinformował po posiedzeniu rząd wicepremier Aleksander Łuczak.

Dodał, że ministrowie zgłosili uwagi natury ogólnej i szczegółowej, które mogą wpłynąć na uchwalenie ustaw tzw. okołokonkordatowych. Uwagi szczegółowe dotyczą m.in. zawierania małżeństw, pochówku na cmentarzach, finansowania ZSA, nauczania religii w przedszkolach oraz szkolnictwa wyższego. Wicepremier powiedział, że uwag jest dużo — "po kilka od poszczególnych ministrów".

Wg Łuczaka, w ciągu kilku dni uwagi zostaną zebrane i uporządkowane przez rządowe koalicji zespoły, który przygotował tekst deklaracji. Wicepremier mówił, że decyzja Rady Ministrów wynika z tego, że rząd jest za przyspieszeniem rozwiązywania kwestii związanych z konkordatem, gdyż to wpływa na atmosferę, jaka jest związana z sprawą ratyfikacji konkordatu.

Łuczak wskazał, że szczegółowe uwagi ministrów dotyczą m.in. tego, jak małżeństwo kościelne ma być sankcjonowane w prawie cywilnym i kto ma powiadać o jego zawarciu, a także jakie będą konsekwencje takiego małżeństwa w zakresie dziedziczenia i spraw majątkowych.

Ministrowie chciały także wyjaśnienia kwestii, kto będzie wyrażał zgodę na nauczanie religii w przedszkolach i jak będzie wyglądała sprawa zapewnienia w czasie nauki religii zajęć dla dzieci nie biorących udziału w nauce.

### Prymas: Episkopat nie wskaże żadnego kandydata na prezenta

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski powiedział, że Episkopat nie wskaże żadnego nazwiska kandydata na prezenta. Nie wykluczył jednak, że niektórzy biskupi mogą to uczynić, ale nie będzie to stanowisko Episkopatu. Dodał, że stanowisko Episkopatu jest bardzo konsekwentne — katolicy mają wybierać takiego kandydata, który uznaje wartości chrześcijańskie.

Zapytany o ocenę faktu nieprzyjęcia przez Urząd Rady Ministrów deklaracji w sprawie konkordatu, prymas odpowiedział: "Ja już powiedziałem, że na konkordat szkoda strzepić języka, ponieważ ciągnie się to bardzo długo". Dodał przy tym, że go ujmuje "ta troska o nieobcożytków atistów". "Sądzę, że nie było wypadku, żebyśmy uchybili na tym odcinku i jestem przekonany, że tak dalej będzie, że za ten atest nie będzie niepochowany" — powiedział kard. Glemp.

### Oleksy o konkordacie i swojej książce

Premier Józef Oleksy powiedział w środę dziennikarzom, że wspólna deklaracja rządu i Episkopatu w sprawie kwestii spornych występujących w konkordacie nie jest wiążącą prawnie i nie może być częścią tego dokumentu. Zdaniem premiera, największą wartość deklaracji polega na tym, że ułatwi ona rządowi prace nad ustawami okołokonkordatowymi. "Rząd będzie mieć jasność, jak należy zapisać w ustawach wątpliwe kwestie" — mówił Oleksy.

Oleksy stwierdził, że jest dyskusyjny sprawę, czy rząd powinien przyspieszać prace nad ustawami okołokonkordatowymi, czy czekać na werdykt parlamentu dotyczący konkordatu. "Nie będzie problemu, jeśli rząd będzie wcześniej miał przygotowane projekty ustaw" — powiedział Oleksy.

Premier powiedział, że wystąpi na drogę sądową przeciwko wydawnictwu BGW, jeśli będzie ono w jakikolwiek sposób manipulowało dla potrzeb walki politycznej maszynopisem jego książki. Oleksy dodał, że książki o powoływaniu się na Sejm kontraktowy użyczył za dezaktualizowaną i dlatego wycofał ją z wydawnictwa. Podkreślił, że to jest powód BGW nie zwrócić mu maszynopisu książki. "Może zapewnić, że jest absolutnie nieprawdą, że w książce krytykę Aleksandra Kwaśniewskiego, o czym pisało w niektórych dziennikach" — mówił Oleksy dodał, że ostatnio wiele bezpodstawnie prowokacji stosowane są coraz częściej. "Nie ma znaczenia, czy to dotyczy prezydenta, premiera, prymasa czy kogokolwiek innego w państwie. To jest zdziwienie obywateli" — dodał.

### UP może wycofać się z poparcia dla Zielińskiego

Unia Pracy rozważy możliwość wycofania się z poparcia kandydatury Rzecznika Praw Obywatelskich Tadeusza Zielińskiego w wyborach prezydenckich — dowiedzieliśmy się nieoficjalnie dziennikarka PAP.

UP jest oburzona informacją, zamieszczoną w wtorkowym wydaniu "Rzeczpospolitej", w której cytowane są słowa rzecznika, iż "kandydat nie związany z żadną partią może liczyć na głos szerokiegoremium obywateli i poparcie Unii Pracy nie może mu zaszkodzić. "Ludzie słabi, bezdomni, chorzy mogą liczyć na moje poparcie" — powiedział Podkreślił, że nie będzie promował programu jednej partii. np. UP, a biskupie są nie takie wartości prawnicy" — czytamy w "Rzeczpospolitej".

Posłów UP szczególnie zaskoczyła słowa, iż Unia może przeskoczyć Zielińskiemu w prowadzeniu kampanii oraz stwierdzenie Rzecznika o odwoływaniu się do wartości prawniczych.

W opinii kilku posłów Unii, zastrzegających swoją anonimowość, większość struktur regionalnych partii opowiada się za kandydaturą Jacka Kuronia. Postawa part. Zielińskiego — jak mówią — rodzi "bunt w terenie" i to nie tylko zwolenników Kuronia, ale także tych, którzy podczas majowego kongresu partii powiedzieli się za Zielińskim.

## Wpaki i wypadki

Zgłoszona z informacją MSW RL 10 z października br. w kraju odnotowano 37 wypadków, w tym: 1 zabójstwo, 3 samobójstwa, 5 gwałtów, 16 wypadków chemicznych, 10 rabunków, 7 kradzieży, 23 samochodowe skradzieże i 14 oszustw.

Dziś rano 16 awarii ruchu kolejowego i 3 pożarów. Znalaziono ciała 1 osoby. Pozostaje się 14 zaginionych. Zatrzymano 47 podejrzanych popełnienia przestępstw.

### Obrażenia ciała

10 października około godz. 13 w Wilnie Młodzieżowy w Wilnie grupa trzech lub czterech osób (ur. 1978, 1979, 1980), którzy z rozbitą czaszką i ranami nogami trafił do szpitala.  
10 października około godz. 19 na ul. Słonecznej w Wilnie nieuczestny osobnik wszedł w pociąg zniósł A. Zelionisa (ur. 1951). Postawiono mu zarzuty o przestępstwo.

### Potrójny gwałt

10 października o godz. 22 min. 40 17-letni mężczyzna otrzymał podstępnie 3 razy w klatce, że to o 5 10 października 3 nieznanymi osobami i trzy zginęło jego córka P. (ur. 1978).

### Chuligańskie pobudek

10 października około godz. 21 w kawiarni "Doblasz" we wsi Salininkai (rej. powiatu litewski) w Wilnie (ur. 1968 r.) mężczyzna w kawiarni i groził rozbić szklankami przestępstwo "Doblasz". Podeszła do niego kobieta (ur. 1968 r.) i zaczęła go bić. 18 na ul. Słonecznej w Wilnie A. Kuliešius (ur. 1978) i siedemnaletni chłopiec zniszczyli i spalili (Taczowski). Podejrzanego zatrzymali.

### Rabunki

10 października około godz. 1 na ul. Słonecznej w Wilnie A. osobiście pobito A. (ur. 1971 r.) i odebrało złoty zegarek i pierścionek.  
10 października o godz. 21 min. 30 27-letni mężczyzna wzięty zaszło do sklepu "Kibla" przy ul. Słonecznej w Wilnie, pobito go i zabrało mu 2000 litów i 1000 litów w gotówce i książkę o polityce.

### Kradzieże

10 października z mieszkania A. w Wilnie przy ul. Tyzenhauza 8 w Wilnie z kasy domu skradziono 1000 litów i 1000 litów w gotówce.  
10 października z mieszkania A. przy ul. Sausio 13-105a 11 w Wilnie z kasy domu skradziono 200 litów, 300000 litów w gotówce, 200000 rubli i 1000 litów w gotówce i napoje alkoholowe.

### Zabójstwa z cmentarza

10 października około godz. 11 w cmentarzu przy ul. Sausio 13-105a 11 w Wilnie w wieku około 5 lat, która została znaleziona w miejscu, gdzie znajduje się nazwa w Gintarė (ur. 1990) dziewczynkę odwieziono do szpitala Dzieciątka. Dziewczynka zmarła.  
Przygotowała Irina LITWIN

## SPORT

### PIŁKA NOŻNA. We wtorek odbyły się mecze eliminacyjne do młodzieżowych mistrzostw Europy i turnieju olimpijskiego. Młodzi piłkarze Litwy, występujący w grupie 4 podejmowali reprezentację Estonii i wygrali — 3:0. W tej samej grupie Słowenia przegrała z Ukrainą — 0:5. W innych spotkaniach zanotowano takie wyniki: grupa 1 — Rumunia — Francja — 0:0, Słowacja — Polska — 3:1, Izrael — Azerbejdżan — 4:0; grupa 2 — Dania — Hiszpania — 5:1; grupa 3 — Szwajcaria — Węgry — 2:3, Islandia — Turcja — 2:3; grupa 5 — Malta — Holandia — 0:2, Luksemburg — Białoruś — 0:5; grupa 6 — Austria — Portugalia — 0:1, Irlandia — Łotwa — 1:0; grupa 7 — Włochy — Niemcy — 1:5, Gruzja — Bułgaria — 1:2; grupa 8 — Rosja — Grecja — 0:1.

\* W towarzyskim meczu drużyn młodzieżowych (do 21 lat) Norwegia zremisowała z Anglią — 2:2.

### KOSZYKÓWKA. W eliminacyjnym meczu koszykarskim mistrzostw Europy-97 mężczyzn w grupie "E" Francja pokonała Belgię — 74:73. Wczoraj w tej samej grupie kadra Litwy spotkała się w Wilnie z reprezentacją Polski.

SZACHY. Rosjanin G. Kasparow, który w poniedziałek obronił tytuł mistrza świata w szachach w wersji PCA, remisując siedemnastą partię meczu z pretendentem Hindusem V. Anandem, został ostatecznie zwycięzca całego pojedynku. 18 partia trwała tylko dziesięć minut. Szachiści zgodzili się na remis po 12 posunięciach. Końcowy rezultat meczu — 10,5:7,5 dla Kasparowa. Pół punktu, zdobytego w tej partii, zapewniono Kasparowemu główną nagrodę — 1 mln dolarów. Anand zarobił połowę tej sumy.

### GIMNASTYKA. Białorusin W. Szczerbó, sześciokrotny mistrz olimpijski z Barcelony, był główną postacią zakończonych w Sabae mistrzostw świata w gimnastyce sportowej. Szczerbó nie odniósł w Japonii tak oszałamiających sukcesów, jak przed trzema laty w stolicy Katalonii, ale na 10 miesięcy przed kolejnymi igrzyskami w Atlancie jest z pewnością gimnastykiem nr 1 na świecie.

Szczerbó przegrał w najbardziej prestiżowej rywalizacji — w wieloboju indywidualnym z Chińczykiem Li Xiaoshuangiem. Szczerbó zdobył tytuł srebrny medal, lecz w

ćwiczeniach na poszczególnych przyrządach zebrał najobszerniejsze żniwo medalowe: dwa złote (poręcze, ćwiczenia wolne) i brązowy (skok).

Mistrzostwa potwierdziły dominację gimnastyków z państw powstałych po upadku Związku Radzieckiego, a także zawodników z Azji — Chińczyków i Japończyków. Wśród kobiet potęgą jest nadal Rumunia. Liczą się także reprezentacje Rosji, Ukrainy, Chin.

W klasyfikacji medalowej mistrzostw czworo złoty zestaw wygładą tak (złote, srebrne, brązowe):  
Chiny 3 6 1  
Ukraina 3 2 1  
Rumunia 3 1 3  
Białoruś 2 1 1  
Rosja 2 1 1  
Niemcy 1 0 0

### KOLARSTWO. Francuzka J. Longo, która w minionym tygodniu w Kolumbii mistrzostwach świata w Kolumbii zdobyła dwa złote medale, rozpoczęła w Bogocie przygotowania do próby pobicia rekordu świata w jeździe górznej, należącego do Brytyjki Y. McGregor i wynoszącego 47,411 km. Słynny Hiszpan M. Indurain pozostał w Kolumbii dla tego samego celu — aby poprawić rekord gołozimny — 55,291 km należący do października ubiegłego roku do Szwajcara T. Römingera.

TENIS. W Londynie odbyło się losowanie pierwszej rundy rozgrywek o Puchar Davisa przyszłego sezonu. W grupie światowej zagrają: Włochy — Rosja, RPA — Austria, Szwajcaria — Niemcy, Francja — Dania, Indie — Holandia, Szwecja — Belgia, Czechy — Węgry, USA — Meksyk. Mecze odbędą się w lutym 1996 r. Polska wystąpi w drugiej grupie strely Euro-afrykańskiej, a jej pierwszym rywalem będzie Nigeria.

RUGBY. Mistrzostwa świata rugbybystów w konkurencji "siódemek" odbędą się w marcu 1997 r. w Hongkongu. Poza gospodarzami awans do finałów mistrzostw zdobyli finaliści MŚ-93 w Szkocji, drużyny Anglii i Australii. W czerwcu przyszłego roku w Portugalii odbędą się jeden z turniejów eliminacyjnych celem wyłonienia 8 zespołów, które pojedają do Hongkongu. Udział w nim wezmą 24 drużyny, wśród których znajdują się również Litwa i Polska. Jeszcze dwa turnieje eliminacyjne odbędą się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (24 drużyny — 8 awansów) i Urugwaju (16 drużyn — 5 awansów).



Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

• "Wilno: policja — przeciwko finansistom i policji". Informacja Audriusa Lyngsa.

Wczoraj w Wilnie, w komendzie policji nr 2, na tym miejscu rozbójcom został zatrzymany pracownik komisariatu policji kryminalnej O. Pitaleiko. Funkcjonariusza aresztowali pracownicy Wileńskiej Prokuratury Okręgowej i służby badania zorganizowanego przestępstwa Głównego Komisariatu Policji, jednak zatrzymanego policjanta przejął Wileński Prokurator Okręgowy. Jak wiadomo "Respublice", O. Pitaleiko wysunął oskarżenie wstępne — nadywanie stanowiska służbowego.

Jednak, jak "Respublice" poinformowały niezawodne źródła, na powierzchnię mogą wypłynąć o wiele większe przestępstwa.

Mniej więcej w tym samym czasie w Wilnie miała miejsce jeszcze jedna tajna operacja policji — dokonano rewizji w domach osób należących do grupy finansowej "Luoke". Jak wiadomo "Respublice", znaleziono broń.

Wspominana operacja policji była ściśle tajna. Na pytanie "Respublice" o wyniki rewizji, pracownicy policji odpowiadali pytaniem: "Skąd o tym wiecie?". Między innymi o rewizjach wczoraj nie jeszcze nie wiadomo również adwokat siedzący na Łukiszkiej jeździ z kierowniczym "Luokem" V. Kudaruska.

• "Czy zachowa się wydawnictwo "Vaga"? — pyta Raimonda Celecevičius

"Przedwczoraj na zebraniu akcjonariuszy ZSA "Vaga" wyznaczyło się, że pracownicy wielokrotnie opisywanego przez "Respublice" wydawnictwa "Vaga" ZSA nie mają pakietu akcji, 50,5 proc. akcji wydawnictwa od 9 października należy do handlowego przedsiębiorstwa "Aiva".

Dyrektor wydawnictwa A. Krasnovas powiedział "Respublice", że wiadomość ta była dlań niespodzianką. Przed trzema laty wydawnictwo odnajdło przedsiębiorstwo "Aiva" czwarte piętro budynku, w którym mieści się "Vaga". Przedsiębiorstwo handlowe "Aiva" zaczęło skupować akcje "Vagi" ZSA w 1994 i do 4 października br. miało 35 proc. akcji wydawnictwa. Pozostałe 15,5 proc. akcji przedsiębiorstwo handlowe "Aiva" nabyło w dniach 4-9 października. Ostatnią transakcję kupna akcji zawarto w dniu zebrania akcjonariuszy "Vaga" ZSA. A. Krasnovas powiedział, że "Aiva" na zakup akcji wydała około miliona litów.

A. Krasnovas twierdzi, że kierownictwo "Aivy" uposażająko, iż wydawnictwo będzie mogło nadal rozwijać swą działalność, jeżeli przedsiębiorstwo samo się utrzyma. "Aiva" chodziło tylko o pomieszczenie, które obecnie wynajmuje u wydawnictwa. Jednak dyrektora wydawnictwa niepokoi to, że akcje zostały w pośpiechu nabyte tuż przed zebraniem akcjonariuszy. Do wydawnictwa "Vaga" ZSA, prócz gmachu na al. Giedymina, gdzie ma swą siedzibę, należy obecnie remontowany w ul. Rotundo budynek i dom wypoczynkowy w rejonie uściamskim. Na zebraniu akcjonariuszy 9 października zamierzano zaprobować propozycję sprzedania gmachu przy ul. Rotundo, jednak sprzeciwiało się temu przedsiębiorstwo handlowe "Aiva" — właściciel kontrolnego pakietu akcji. "Ma się rozumieć, że celem "Aivy" jest rządzenie nieruchomościami "Vagi" ZSA — mówił A. Krasnovas.

Zdaniem dyrektora wydawnictwa "Vaga", oczywiście jest, że wkrótce zostanie zmieniony zarząd wydawnictwa "Vaga", który sprzeciwiał się przekupywaniu akcji. A. Krasnovas nie negował możliwości, że "Vage" czeka smutny los, bowiem właściciel kontrolnego pakietu akcji (przedsiębiorstwo handlowe "Aiva") może wysiedlić wydawnictwo i jego księgiarnię z budynku przy al. Giedymina.

LIETUVOS rytas

• W "Znamionach czasu" czytamy:

Wczorajszą publikację "Lietuvos rytas" musiela zaskoczyć mieszkańców kraju, którzy już niewiele rzeczy żywi — minister spraw wewnętrznych kraju R. Vaitekūnas jeździ kradzionym mercedesem.

Oczywiście, sam R. Vaitekūnas tego samochodu nie skradł. Złodziejce samochodów rzadko jeżdżą kradzionymi pojazdami. Znany przedstawiciel świata przestępczego R. Graimys, który niedawno zginął w centrum Wilna w kradzionym samochodzie, również sam nie skradł tego samochodu. Trzykrotnie sędziany prezydent "Sielny" V. Laurinavičius, zatrzymany na kradzionym porożcu, także przekonywał, że nie wie, iż jeździ cudzym samochodem. Prezydent Czechenii Dż. Dudajew, który przed kilkoma laty otrzymał z Wilna drogi mercedes, bezpośrednio z tą kradzieżą także nie ma nic wspólnego.

W świące przestępstwo już od dawna istnieje podział przy — jedni zamawiają, drudzy, kradną, trzeci sprzedają. Na szczyście hierarchii przestępczej jest jeszcze jedna grupa osób, która rozkazuje złodziejom oddać lub po prostu odebrać im kradzione samochody.

Kosztujący około pół miliona litów mercedes-benz-600 SEL także został odebrany złodziejowi lub osobie, która kradziony pojazd nabyła i został przekazany ministrowi spraw wewnętrznych R. Vaitekūniasowi.

Tak się zachowała nie jakaś "rodzina" kowieńska lub wileńska "brigada", lecz rząd Litwy, bamiąc swą uchwałą prawomocne ustawy. Kodeks cywilny przewiduje, że tylko sąd może kradziony samochód przekazać państwu. I tylko w tym wypadku, gdy od należącego do państwa samochodu na kradzionym porożcu nie ustalono jego właściciela. Mercedes-benz-600 SEL policja zatrzymała 5 lutego, a 4 maja rząd przekazał go Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Obecnie znany już właściciel mercedesa w Niemczech. O tym wie także R. Vaitekūnas.

Wiosną przemawiając w Sejmie, gdzie dyskutowano o kwestii walki ze złodziejami samochodów, minister spraw wewnętrznych twierdził, że należy współpracować z zagranicznymi funkcjonariuszami organów ochrony porządku publicznego i foegiana, bowiem przedstawiciele świata przestępczego już od dawna nie zważają na granice państwowe. I minister, i inni kierownicy ministerstwa spraw wewnętrznych stale podkreślali, że konieczne są umowy międzynarodowe, by właściciele kradzionych samochodów mogli odzyskać swą własność.

Wsiadając do wspalanego mercedesa nagle zapomniało o zamiarach zwrotu kradzionej własności.

Historia, przyrównująca Litwę do kraju bananowego, dzieje prawo zależy od zachecanie konkretnego urzędnika, jeszcze raz potwierdza problem poroniony przez "Lietuvos rytas" — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, którym kieruje R. Vaitekūnas, ocenia wydarzenia zachodzące w tym urzędzie oraz związane z nim jako prywatne, o których społeczność nie ma prawa wiedzieć.

Utrwalona przez "Lietuvos rytas" rozmowa z dyrektorem Departamentu Zaopatrzenia Materialnego i Budownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych C. Daškevičiusem i jego podwładnym, kierownikiem wydziału transportu samochodowego V. Burba jest najlepsza ilustracja, jak wykrecają się na różny sposób usiłuje się ukryć przed dziennikarzami prawdę, mając w ten sposób nadzieję na uniknięcie konfrontacji ze społecznością (...).

Mimo braku środków szpital funkcjonuje

(Dokończenie ze str. 1)

lala. Obecnie ponad 2 tys. osób i 37 organizacji zawarło ze szpitalem umowę o leczeniu.

Na remoni i prace budowlane w szpitalu w ciągu niespełna 2 lat zużyto tylko 1,5 mln Lt. Mimo to, dzisiaj w pełni działa i jest wyposażony w sprzęt medyczny budynek diagnostyki, przychodnia, stacjonar, służby gospodarcze, administracja i wszystkie zabudowania pomocnicze. Na niewyremontowaną powierzchnię szpitala przypada 27 proc.

— Szpital zastąpił w opłakany stan. Zornienie rosycy zabrali wszystko, co się dało. A to, co zostawił, było do niczego nie przydatne. Park był również strasznie zanieczyszczony i zniszczony, dużo trzeba się było napracować, aby nadać mu obecny wygląd. Wojsko już od pewnego czasu nie czuło się tu "na swoim", dlatego z milczącego przyzwolenia wszyscy

niszczyli się i burzyło — mówi zastępca dyrektora ds. medycznych Jonas Galinauskas.

Nieduże stoisko z dziećmi przedstawia umierający szpital, taki jak wyglądał po odejściu byłego właściciela.

— Zapada decyzja, że stacjonar jest potrzebny — pacjentów mamy, leczymy ich i żyjemy, ale pieniędzy za to nie otrzymujemy. Uważam, że jest to osobisty kaprys ministra ochrony zdrowia. Ministerstwo na dzień dzisiejszy nie odpowiedziało na 18 naszych pism. Nie tylko problemom nie rozwią-

zuje, ale nawet na piśmie odpowiedzieć nie raczy.

Jeżeli rząd przyjął i spróbowałby uchwałę o kontyngencie jako takim, winno być nie tylko na papierze, ale i w rzeczywistości, aby lekarz, który nie powinien go obchodzić, nie miałby resy pacjentów... "Jakoś sobie poradzić" — mówi Gintaras. Osiem procentów ka i smuje plany o czasach, kiedy zmiecieć więcej pacjentów, bo nie ma moc ludziom, którzy nie mogą wstąpić na chociaż odrobinę, ale wagi państwa, bo podlega im, a często nawet narządów państwa. Pan G. Rimdeika walczy o rza skapitulować nieprzychylności i ludzi, a rzym jestem" — powada... — tytuł.

Mirosława JANUSZKIEWICZA NA ZDJĘCIACH dyrektora szpitala Sławiech Giediminas i kierownika szpitala podcaz pierwszej szpitalowej. Fot. Tadeusz Ważniewski



Na marginesie I Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii

Nie 40-, lecz 650-milionowy rynek zbytu

Powołaniem Rady Gospodarczej Polonii, która spełniać będzie rolę stałego ośrodka informacji oraz sekretariatu przygotowującego następane spotkanie w czerwcu 1996 roku, zakończyła obrady I Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii'95. W Konferencji wzięło udział 158 zaproszonych gości z 29 krajów reprezentujących kręgi polonijne biznesu, głównie USA, Kanady, Anglii, Francji, Niemiec i krajów Beneluksu. Gośćmi mieniami były również grupa Polaków z Rosji, Ukrainy, Białorusi.

Z referatami w Polski wystąpili: minister finansów Grzegorz Kołodko, wicepremier Roman Jagielski, minister przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarski. Z referatówowiedzieliśmy się, że w Polsce działa ponad 20 tysięcy spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Jest to stanowczo za mało jak na potrzeby Polski. Obecnym wyzaniem dla biznesu jest bowiem nie polski (40-milionowy) rynek krajowy, lecz 400-milionowy rynek europejski, a także otwierający się wielki rynek krajów byłego Związku Radzieckiego.

Dla Polonii i Polaków mieszkających poza krajem chcących założyć przedsiębiorstwa, lub przystąpić do spółki, nie są specjalnych przywilejów. Jednak znajomość języka polskiego, zwyczajów kraju pochodzące nie daje im dużą szansę. Znajomość polskich realiów i doświadczenie w dziedzinie technologii krajów wysoko rozwiniętych mogą być bardzo pomocne.

Kapitał zagraniczny zainwestował dotychczas w Polsce ponad 5 mlrd dolarów USA (inwestycje o

wartości poniżej 1 mln dolarów nie są objęte rejestracją). W najbliższych 2-3 latach zainwestuje następne 5 mlrd dolarów, bowiem, jak wykazała praktyka, w Polskę warto inwestować. Dziś już nie mów o powrocie Polski do Europy. Polska jest w Europie, a jej gospodarka rozwija się szybciej niż innych krajów.

Dyskusja, jaka się toczyła po wystąpieniach przedstawicieli rządu, w tym m. in. wicepremiera Romana Jagielskiego i ministra przekształceń własnościowych — Wiesława Kaczmarska, wykazała niezbicie, że polskiego o zamierzeniach rządu polskiego w sprawach gospodarczych i pozyskiwaniu kapitału zagranicznego jest dalece niewystarczające. Jej to właśnie najbardziej brakowało uczestnikom I Światowej Konferencji Gospodarczej. Z tego też powodu — podkreślano — słabnie imago Polski na Zachodzie na rzecz takich krajów jak Hiszpania, Portugalia i inne. Nie przynosi także chwały Polsce produkcja różnych wyrobów sprzedawanych na rynkach za znakiem firm zachodnich. Przeciwi polskie nie całkiem znacząco — a czasami bezkonkurencyjne, szczególnie w wyrobach przemysłu spożywczego.

Jak w szerszym kontekście oglądaliśmy polską gospodarkę uczestnicy konferencji? Irytuje ich to, że Polska jest nadal krajem wysokiego ryzyka inwestycyjnego. Nie podoba się także płynność przepisów prawnych. Uważają, że stworzenie jednego miejsca pracy jest nadal kosztowne, a sprzyja temu wysoka ochrona socjalna pracowników. Postulują szybszy przepływ pieniądza przez banki narodowe. Udziel

banków obcych krajów przepływy pieniądza są często wywiadem gospodarczym. Podkreślano, że zastrzeżenia również nierównomierne traktowanie partnerów. Np. inwestorzy z USA i Wielkiej Brytanii, którzy w ramach VAT i cło, podczas gdy inwestorzy z krajów Beneluksu przysługują zwolnienia. Zdaniem inwestorów zachodnich, nie znajduje wystarczająco również blisko 40-procentowe oprocentowanie kredytów w bankach polskich.

Juz na marginesie I Światowej konferencji warto odnotować, że trzy sprawy. Jak zapowiedział wiceminister finansów Wiesław Kaczmarski, od przyszłego roku wprowadzona zostanie ustawa o podatkach, która w 17 artykułach zmienia ponad 170 artykułów dotychczasowej ustawy o podatkach dochodowych. W tym celu doradców podatkowych, którzy poniosli materialną odpowiedzialność za skutki i swego rodzaju. Jeśli doradca inwestorów ograniczemu 2 l e, strażąc na przyszłość, ale będą musieli wykonać strasy powstałe z tego tytułu.

Dруга nie mniej ważna sprawa to cja. Jeśli jednostki gospodarki uspołecznione nie placą podatku w zagranicznemu należącego do konna pracę, może on zapłacić podatek VAT, wrywającemu w kontrahenta. Stanowi o podatkach zwaną ustawą o podatkach z 1990 roku art. 28. Niestety, nie stosuje się ją w praktyce. Oznacza to, że zostanie podatek importowy w port. Jest to kolosalna czepka w interesach w Polsce.

Zbigniew RÓŻAN



Polskie rodowody

# 4. Ostatni z Soroków z Dobuż

Pierwszy aparat fotograficzny sam kupiłem (no prawda, mama dała pieniądze) w 1934 r. w sklepie u Żyda w Oniksztach — miał mi wspomnieć p. Lucjan. — Od tego czasu aż do dzisiaj zajmuję się fotografowaniem. W latach powojennych, gdy się nie pracowało, stało się ono źródłem zarobkowania i utrzymania rodziny. W czasie wojny gospodarzyłem z mamą w naszych dobach. A potem nastały czasy, gdy moje pochodzenie ziemiańskie (byłem właścicielem, "elementem wrogim ludowi"), odebraliśmy po ojcu dworek-folwark przy odrodzeniu i utrwalieniu władzy radzieckiej na Litwie nie tylko zagrażało istnieniu memu i bliskich, ale też zamknęło mi drogę do zmiaru społecznego...

Lucjan Soroko mógł wyjechać do Polski, w 1945 r. miał kartę ewakuacyjną, z Wikomiera punktem docelowym był Poznań. Pozostał. W swoich wspomnieniach napisał: "Musiałem zachować się zgodnie z sumieniem, samodzielnie, jak mam potęgę. Żadna z niedojrzymi mamą i ciotką Anną, która zamieszkała w Dobużach, pozostawienie na pastwę losu ciotek w Pukienicach czyniło moje wyruszenie niemożliwym..."

Dopiero po latach odwiedził Poznań jako gość kuzynki swego ojca, Janiny Soroko, nauczycielki języka polskiego i literatury, która przejechała tutaj z powiatu święciańskiego. Była zastępową działaczką kultury RP. Tak się złożyło, że właśnie w Poznaniu zamieszkała również wnuczka p. Lucjana, Loretta z mężem Kiejstutem Czawoncem i córką Dianą. Pradziadek został w Wilnie, do którego prowadziła zawiła droga.

L. S.: "Od razu po wojnie nie mogłem znaleźć na roli. Groziła wywózka wraz z rodziną na Syberię. Począłem więc prosić o pomoc swych byłych kolegów — Polaków z Wikomiera, z którymi kiedyś uczyłem się. Zatrudnił mnie Bronisław Uszacki, pełniący obowiązki głównego inżyniera oddziału drogowego powiatu wikomierskiego. Drogi należały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, więc czułem się tu bezpiecznie. Pracowałem na kowarskich drogach, potem w biurze, jako że znałem dwa języki wypełniałem formularze. Próbowałem dopomóc niektórym uniknąć wojska. Wypięłem, zostałem osadzony na 2 lata. Cztery miesiące spędziłem w więzieniu w Wikomierzu. Uratowała amnestia..."

Wolność, co z nią począć? Rozpoczynają się poszukiwania pracy. Pomocną okazuje się umiejętność fotografowania. W Okazjach czasowo robi zdjęcia do paszportów. Następnie ima się pracy inspektora finansów. Odmawia posłuszeństwa bezpieczeństwu w stosowaniu przemocy finansowej niezgodnej z prawem wobec swoich ziomków. Wyjeżdża do Kowna, do wujka Bohdana Soroki. Tu poznaje Helenę Rackiewiczównę, swoją przyszłą żonę. Krótko jako fotograf pracuje w obwodzie kaliningradzkim...

L. S.: "Po założeniu rodziny przyjechalśmy z Helcią do Wilna. Urzędziłem się w charakterze fotokorrespondenta nieetatowo — z początku w agencji Elta, potem w kilku dziennikach. Na etat mnie nie przyjmowano. Znowu pojawiła się bezpieka z propozycją współpracy w zamian za etatową pracę w prasie. Odmówiłem. Przyrzeczono mi, że etatową pracę nigdy nie dostanę, dopóki będzie w obwodzie radziecka..."

A tu dokonuje spuszczenia w jego rodzinnych Dobużach. Zabiera matkę i będącą razem z nią ciotką Asi połowę domu mieszkalnego. Bez zgody właściciela rozebrano wszystkie zabudowania dworko-folwarku i wywieziono do dworu w Dobużach Wielkich, gdzie znajdowała się siedziba przemocy zorganizowanego kolchozu. Ziemię, inwentarz, bydło zabrano również nowe państwo.

L. S.: "Moje nędzne grosze przysyłane z Wilna nie mogły zaspokoić potrzeb dwóch samotnych kobiet. Mama sprzedawała swoją biżuterię, czasami przychodziły paczki z Polsce, Niemczech, Ameryce, Australii. Za poradą redaktora naczelnego ówczesnego "Czerwonego Sztandaru" Antoniego Fedorowicza napisałem list do Sekretarza KC KP Litwy Snieczkusa z prośbą otrzymania etatowej pracy w prasie. Zamiast do redakcji kazano mi iść do pracy fizycznej..."

Na zamówienie pism nadal robi zdjęcia, jednocześnie jest zatrudniony jako robotnik w fabryce "Elfa", potem w instytucie "Termoizolacja". Tymczasem na wsi matkę odebrano sad i ostatni kawałek gruntu. Musiała więc sprzedać krowę. Kilka lat z kolei sąsiedzi na specjalne zlecenie w sadzie Soroków demontowałyce paśli swoje krowy. W Dobużach zapanowała nędza.

L. S.: "Niewiele mogłem pomóc. Z żoną



i małym dzieckiem przy moich znikomych zarobkach klepałmyś w Wilnie biedę. Mamie i ciotce Asi rękę pomocy wyciągnął były współpracownik dziadka — dyplomata Lucjana Kochanowskiego w Persji, Karaim, profesor Seraja Szapszał, dr nauk filologicznych, w czasach międzywojennych główny duchowny Karaimów na Litwie. Co miesiąc przysyłał paczki żywnościowe..."

Dopiero po 25 latach na prośbę matki Olgi Soroko (1890-1970), na kilka lat przed jej śmiercią oraz ziomków, którzy znaleźli się na wyższych stanowiskach, pan Lucjan otrzymał etatową pracę fotografa w ówczesnym młodzieżowym dzienniku "Komjaunimo tiesa", pod warunkiem, że za jednocześnie wykonywane dwie prace będzie otrzymywał jedną gażę. Dodatkowo musiał prowadzić bezpłatnie całe gospodarstwo redakcji.

W Wilnie cały czas wracał i wracał myślami do Dobuż, do Pukień, do spędzonych tam lat dzieciństwa i młodości. W snach je widzi. W miarę możliwości odwiezła swoją krainę odgłos miodem i mlekiem płynącą. Utrzymuje kontakty z krewnymi, ludźmi, którzy w swoim czasie znaleźli się w kręgu rodziny Soroków. Z Bolesławem Meldajkiszem, pochodzącym z sąsiednich Alenik, obecnie gospodarującym w Pukienicach, który przed samą wojną 1939 r. za wspólną zgodą rodziny pojął za żonę Annę Marcinkiewiczównę, córkę ciotki p. Lucjana Malwiny Soroko-Marcinkiewicz.

L. S.: "Nie mogę nie wspomnieć o ciotce Melci (Malwinie). Była uosobieniem pracowitości i dobroci, zawsze usmiechnięta, bezinteresownie pomagała potrzebującym pomocy. Niosła do serc swoich dzieciak słowa prawdy chrześcijańskiej, która, wierze, teraz owocuje w ich duszach. Wszyscy dobrze pamiętamy, że gdy w piątek, 12 lutego 1965 r., po ujemcu się i uczesaniu lekko usnęła na wieki, umarły wszystkie dogłdane przez ciotkę pszoży, które w czasie dopartywania nigdy jej nie uzdłidy. Póki ciotka Melcia żyła,

w domu mówiono i modlono się po polsku. Stopniowo język kontaktowania się zmienił. Wnukowie i prawnukowie ciotki przeszli w swych rodzinach na język litewski, lecz wdzięczną pamięć o niej zachowali. Zresztą nie tylko oni, liczni sąsiedzi również. Wśród nich państwo Sokolowscy z Koncewiczek, z którymi graniczyła nasza ziemia..."

Na krótko odwiedził nas przedstawiciel tej rodziny z ziemiańskimi tradycjami. Jedną z siostrz Sokolowskich była wzorową ogrodniczką na całą parafię, brat Jan gospodarzył na ponad 40 ha ziemi, drugi brat był majorem wojska litewskiego. W październiku 1951 r. Zofia i Jan Sokolowscy z małymi dziećmi zostali wywiezieni do Kraju Krasnoarskiego (wielki Ogr, rej. daurski). Łasnie ofiarami represji padło 10 członków rodziny Sokolowskich. Rodzina Zofii i Jana do rodzinnych Koncewiczek powróciła dopiero w 1958 r. Obecnie znowu gospodarzy na swoim...

L. S.: "Po odzyskaniu na własność 16 ha ziemi z ponad 40 odziedziczonych po ojcu w Dobużach oraz 13 ha na trasie w Maszynkach Grybulach (na to otrzymałem na razie tylko papiery), mógłbym również zabrać się do roboty, ale już zdrowie i siły na to nie pozwalają. Żona, ja i córka jesteśmy inwalidami II grupy, wnuczka po ukończeniu wydziału ekonomiki, cybernetyki i finansów UW i szkoły muzycznej w Wilnie po założeniu rodziny wyjechała do Polski. Ziemię wydzierżawiłem więc spócie "Dabużiai". Kompensaty za pozostałe 25 ha najprawdopodobniej już nie otrzymam, albo nie doczekam. Innych wyrażonych krzywd — zabrano przecież budynki, inwentarz i in. — nikt nie zamierza wyrównać. Całe życie z żoną sumiennie pracowałem (mamę po ponad 40 lat stażu pracy), teraz zdrowie słaźnie, lek kosztują, na niezbędne rzeczy nie wystarcza... Często odwiedzam emigrantów w Pieliszkach koło Pukień, położony nad brzegiem rzeki Świętej, gdzie spoczywają wiecznym snem moi najbliżsi: babunia i dziadek, matka i ojciec, wielu innych krewnych — przedstawiciele starego ziemiaństwa na Litwie, którzy dorabiali się wszystkiego uczciwą pracą, a z jej owoców skorzystał i nadal korzystają inni. Zadaję sobie wówczas pytanie: czy kiedykolwiek zawiąta wrzeszcie do nas sprawiedliwość i prawda?"

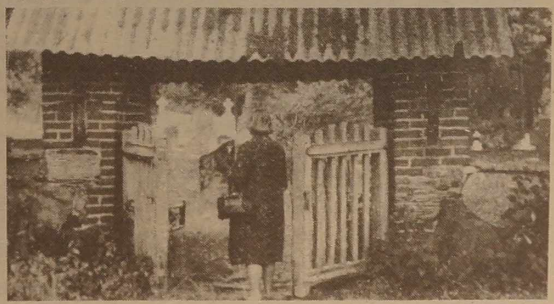
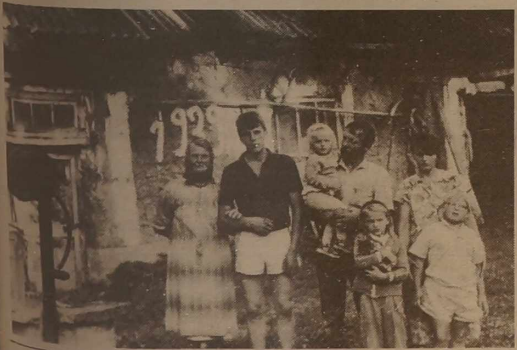
Z tym pytaniem, na które ludzkość od swego zaraania wciąż bez skutku poszukuje odpowiedzi, wyruszymo do Traskuzn.

(Dokończenie nastąpi)

Jerzy SURWILÓ

NA ZDJĘCIACH: Lucjan Soroko obecnie; rodzina w gospodarstwie Bolesława Meldajkiszka w Pukienicach w rejonie onikszyńskim; emigrant w Pieliszkach, gdzie spoczywają rodzice i najbliżsi krewni p. Lucjana.

Fot. Lucjan Soroko



## Przywrócić prawo własności na ziemi

### Ludzie narzekają na obojętność urzędników

Ponad 20 interesantów przybyłych z terenów zakazków Litwy zerwócio się w wernek w pokoju przyjeź rządu do Komisji Sztabu Państwowych Regulacji Rolniczej i Geodezji, sekretarza komisji i kierownika Silvestrasa Stalūnasa oraz do pomagających mu spełnić obowiązki przy podaniach o przywróceniu prawa własności na ziemię, przywrócić kompensaty pieniężnej za nią

i w sprawach gospodarstwa prywatnego, informuje ELTA.

W czasie przyjęcia nie mało osób, szczególnie w starszym wieku, interesowało się, czy nie można przyspieszyć kompensaty pieniężnej za posiadaną ziemię. Niestety, w tej kwestii pomóc jest trudno. Jak powiedział S. Stalūnasa, w postaci kompensaty za niezwróconą obywatelom Litwy

ziemię należy wypłacić 559 mln litów, a dotychczas przeznaczono tylko 10 mln. Między innymi, sejmowy komitet rolny proponuje, by parlament w przyszłorocznym budżecie państwowym przydzielił środki, które zostały wypłacone jako kompensaty dla ubiegających się o zwrot ziemi. Gdyby takie założenie zostało zatwierdzone, sprawy zwrotu ziemi i ich kom-

pensat za nią znacznie by się przyspieszyły.

S. Stalūnasa powiedział, że tempo prywatyzacji ziemi wzrasta. Przykładowo, przed trzema laty w państwowym rejestrze ziemi zarejestrowano około 80 tysięcy właścicieli, natomiast w czerwcu roku bieżącego — ponad 278 tysięcy. Powierzchnia ich ziemi wzrosła od 98 tysięcy hektarów do ponad 500 tysięcy hektarów, tj. ponad 5,5 razy.

Liczeni obywatela narzekali, że lokalni urzędnicy, konkretnie — urzędnicy gmin, samorządów, zacho-

wują się jak biurokraci, bez potrzeby odsytają "od Heroda do Pilata", nie starają się w zrozumiały i wykwalifikowany sposób wy tłumaczyć spraw związanych z prywatyzacją ziemi. Z tego powodu wielu ludzi musi się zwracać w ważnych dla nich sprawach do różnych instytucji państwowych w Wilnie. Potenci wyrazili również zyczenie, by więcej zrozumiałych komentarzy o uchwalonych ustawach i uchwałach rządu podawaly środki masowego przekazu.



**Szwecja**

**Nagroda Nobla — prestiż i pieniądze**

Powołując Fundację Nagród Nobla, naukowiec i wielki przemysłowiec szwedzki Alfred Nobel (1833 — 1896), chciał rozwiązać konflikt, który poruszał jego sumienie. Był wynalazcą dynamitu i nie mógł zapobiec wykorzystaniu swego odkrycia do celów wojennych. Tak więc sam prowadził produkcję materiałów wybuchowych. By zaznaczyć swe pragnienie powszechnego dobra, postanowił przekazać prawie cały majątek fundacji na nagrody dla osób, które — w minionym roku przyniosły ludzkości największe korzyści.

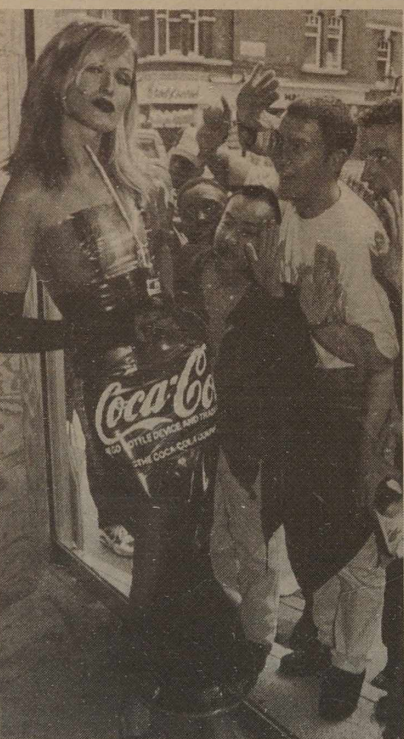
Coroczny rytuał zaczyna się w październiku od ogłoszenia laureatów, a kończy 10 grudnia — w rocznicę śmierci Nobla — uroczystym wręczeniem nagród. Pokojową Nagrodę Nobla przekazuje z reguły król Norwegii w Oslo, zaś pozostałe nagrody — król Szwecji w Sztokholmie. Wysokość nagrody w każdej specjalności wzrosła z 150 000 koron w 1991 r. do 7,2 mln koron (ok. 1,5 mln DM) w 1995 r.

\*\*\*

Szwedzka Królewska Akademia Nauk poinformowała w środę, że dwaj amerykańscy uczeni, Martin Perl z Uniwersytetu Stanfordzkiego oraz Fredrick Reines z Uniwersytetu Kalifornijskiego, zostali uhonorowani nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki za rok 1995 za odkrycie dwóch cząstek elementarnych: leptonu tau i neutrina.

Hipotezę o istnieniu neutrina wysunął w 1931 roku Wolfgang Pauli. Jednak dopiero w 1956 roku Fredericowi Reinesowi udało się wykryć reakcję, będącą pierwszym potwierdzeniem istnienia swobodnych neutrin. Perl odkrył lepton tau, należący wraz z neutrinem do leptonów — grupy cząstek elementarnych, które nie biorą udziału w tzw. oddziaływaniach silnych. Do grupy tej należy również elektron.

**W. Brytania**



NA ZDJĘCIU: znany na świecie amerykański napój Coca-Cola wydobywałoby się, że już nie potrzebuje reklamy. Jednak producent nadal poszukujący nowych form promocji swego towaru.

Popularna modelka Dina Livingstone reklamowała 10 października, w stylizowanej pod butelkę spod Coca-Coli sukni napój za szybą wystawy w jednym ze sklepów londyńskich.

Fot. EPA-ELTA

**Estonia**

**Meri zapowiada dalszą sanację**

Prezydent Estonii Lennart Meri oświadczył w środę, że dyktando ministra spraw wewnętrznych Edgara Saviasaara jest pierwszym krokiem ku pełnej sanacji życia politycznego kraju. Bezpośrednio po powrocie z Helsinek stwierdził, że skandal z podsłuchami telefonicznymi, ujawniony niedawno przez służbę bezpieczeństwa, poważnie zaszkodził opinii Estonii za granicą. "Musimy zachowywać się jak kraj w pełni demokratyczny". Stąd też szef państwa przewiduje dalsze decyzje, które "podniosą status Estonii na zewnątrz".

Ustanowił z rządu ministra spraw wewnętrznych był politykiem bardzo wpływowym. Zajmował dłużej miejsce w składzie gabinetu po premierze. W chwili gdy szef państwa podpisał jego dyktando, pełnił de facto funkcje premiera pod nieobecność szefa rządu, który przebywał w wizycie w Helsinkach.

Kierowana przez Saviasaara Partia Centrum oświadczyła w środę, że pozostanie w składzie koalicyjnego rządu. Jej kierownictwo postanowiło zwołać na 21 października ogólnokrajową konwencję. Oczekuje się, że nastąpią wtedy istotne zmiany personalne.

**Bośnia**

**Rozejm odroczony po raz drugi**

Zawieszenie broni w Bośni, odroczone w poniedziałek przez rząd w Sarajewie, zostało ponownie odroczone we wtorek wieczorem przez władze bośniackie uważające, że warunki rozejmu nie zostały całkowicie spełnione.

Bośniacy, którzy zaproponowali wejście w życie zawieszenia broni z dniem 12 października, usprawiedliwiają kolejną odmowę niestaranniejszym zapoznaniem Sarajewa w gaz i elektryczność.

We wtorek wieczorem, tuż przed spotkaniem z przedstawicielami Serbów bośniackich na lotnisku w Sarajewie, bośniacki minister odpowiedzialny za stosunki z ONZ Hasan Muratović oświadczył, że warunki nie zostały spełnione. W stolicy nie ma dostatecznego zapoznienia w prąd i gaz.

Zlikwidowanie przez Serbów bośniackich punktu kontrolnego w pobliżu Sarajewa — oto nowy warunek przedłożony w ostatniej minucie przez rząd Bośni Sarajewo nie jest jeszcze miastem otwartym — oświadczył w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych Bośni Muhamed Sacirbeji. Jest on jednakże, jak się wyraził, przekonany, że powszechne zawieszenie broni w Bośni wejdzie w życie w ciągu najbliższych 24 godzin, jeśli wszystkie warunki zostaną spełnione.

Po przesunięciu o 24 godziny

terminu wejścia w życie zawieszenia broni oddziały zdominowanej przez Muzulmanów bośniackiej armii rządowej kontynuowały ataki na pozycje serbskie na południu kraju. Główną areną walk było Trnovo leżące na południowy zachód od Sarajewa.

Oddziały rządowe dotarły do tego miasta we wtorek wieczorem. Wojskowi muzulmańscy mają nadzieję na jego szybkie zdobycie — podało w środę rano kontrolowane przez Muzulmanów radio sarajewskie.

Powołując się na opinie obserwatorów, agencja dpa donosi, że nie do końca wierzą oni w oficjalne motywy przesunięcia przez władze Bośni terminu wejścia w życie zawieszenia broni. Twierdzą oni, że nie spełniono bez reszty warunków wstępnego rozejmu. Tymczasem obserwatorzy przypuszczają, że rządowi w Sarajewie chodzi raczej o uzyskanie na czasie i umożliwienie w ten sposób dalszych sukcesów swoim oddziałom.

Sekretarz generalny ONZ Butros Ghali odwołał swego specjalnego wysłannika do byłej

Jugosławii, japońskiego dyplomaty Yasushi Akashiego. Jego misją od 1 listopada zajmie tymczasowo dotychczasowy zastępca sekretarza generalnego ds. operacji pokojowych Kofi Annan. Annan będzie również specjalnym wysłannikiem ONZ do kontroli w NATO. Akashi powróci do Nowego Jorku, gdzie będzie pełnił funkcję jednego z obserwatorów Butrosa Ghaliego.

Informując o decyzji sekretarza generalnego rzecznicz ONZ powiedział, że decydując się podjąć na próbę Akashiego. Japoński dyplomata miał wystąpić z nią już "jakąś czas temu". Rzecznik podkreślił, że decyzja o odwołaniu Akashiego nie ma nic wspólnego "z rolą, jaką on pełnił".

Akashi, który pełnił te funkcje od początku konfliktu w Bośni i Hercegowinie, był kontrowersyjnym postacią. Wielokrotnie krytykował go rząd w Sarajewie, a od niedawna również Amerykanie, którzy — jak się mówi w kularach ONZ — wpłynęli na decyzję o jego odwołaniu. Akashi, który zgodnie z zasadą "podwójnego klucza" miał prawo decydowania, wraz z dowódcą NATO, o przeprowadzeniu bombardowań pozycji bośniackich Serbów, wielokrotnie blokował taką decyzję.

**Rosja**

**Zwolennicy Dudajewa wycofują się z rozmów**

Przedstawiciele Dłóchary Dudajewa zawiesili swój udział w rozmowach pokojowych z Moskwą i zażądali rozmieszczenia w Czeczenii obserwatorów międzynarodowych.

Delegacja czeczeńska na rozmowach w Grozonym ogłosiła w środę oświadczenie podpisane przez Dudajewa i oskarżające stronę rosyjską o kontynuowanie ataków lotniczych i rakietowych na osady czeczeńskie, powodujących wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Strona czeczeńska oznajmiła, że

wstrzymuje wcielanie w życie lipcowego porozumienia wojskowego do czasu przybycia do Czeczenii obserwatorów międzynarodowych i sił pokojowych ONZ, mających zagwarantować przestrzeganie przez Rosjan norm prawa międzynarodowego.

Wcześniej — w poniedziałek — o wstrzymaniu realizacji umowy poko-

jowej z lipca poinformowała strona rosyjska. Posunięcie to stanowiło odpowiedź na zeszytgodniowy zamach na dowódcę wojsk federalnych w Czeczenii Anatolija Romanowa.

Lipcowe porozumienie przewiduje m.in. rozbrojenie formacji czeczeńskich i wycofanie większości wojsk rosyjskich z tej republiki. Nie wspomina natomiast o możliwości rozmieszczenia w strefie konfliktu obserwatorów z zagranicy bądź sił pokojowych ONZ.

**Jelcyn niezadowolony z Kozyriewa**

Prezydent Borys Jelcyn odbył naradę ze swoimi pomocnikami i doradcami na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji. "Z dużym zaniepokojeniem mówiono o pracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji" — poinformował kancelarię prezydenta Rosji Wiktor Iljuszyn.

Zapytany, czy po tej wymianie poglądów krótko nastąpią zmiany kadrowe, Iljuszyn odpowiedział, że w sprawach kadrowych prezydent nie bije na oślep.

Szeroka debata na temat działalności MSZ w obecnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza przed wizytą Jelcyna we Francji i jego przemówieniem na jubileuszowej 50 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, nie jest

czymś wyjątkowym. Zwraca jednak uwagę to, że zazwyczaj bardzo ostrożny i oszczędny w słowach szef kancelarii prezydenta, uchodzący za najbardziej zaufanego doradcę Jelcyna, po raz kolejny potwierdził, że działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierowanego przez Andrieja Kozyriewa, wywołuje zaniepokojenie na Kremlu.

8 września na konferencji praso-

wej na Kremlu Jelcyn publicznie wyraził niezadowolenie z pracy MSZ i dał Kozyriewowi "czas na poprawę". 6 października Andriej Kozyriew podjął decyzję o kandydowaniu do Dumy z jednomandatowego okręgu w konstytucyjnym murmataim — mimo że obywatel Rosji nie pozwala deputowanym do prezydentury Dumy na jednoczesne zajmowanie stanowisk we władzach wykonawczych. Komentatorzy rosyjscy środków masowego przekazu odnotowali decyzję Kozyriewa jako zapowiedź nieuchronnej dymisji ministra.

**Białoruś**

**Łukaszenka "trzyma rząd na smyczy"**

"Teraz prezydent Łukaszenka trzyma rząd na smyczy" — tak jeden z ekspertów z Instytutu Studiów Politycznych w Mińsku skomentował środowe decyzje szefa państwa dotyczące zmian na głównych stanowiskach rządowych.

Łukaszenka mianował wicepremierami dwóch swych najbliższych współpracowników — Leonida Siniycyna i Wasilija Dogalewa, którzy do tej pory stali na czele administracji prezydenckiej. Równocześnie szef sztabu generalnego gen. Leonid Malcew został nowym ministrem obrony.

**Izrael — OWP**

**Ceremonia przekazania pierwszej wsi palestyńskiej**

W liczącej 8 tys. mieszkańców wsi palestyńskiej Salfit na Zachodnim Brzegu Jordana odbyła się we wtorek ceremonia przekazania władzy samorządowi palestyńskiemu przez okupacyjne władze izraelskie. Wiś ta znajduje się 50 km na północ od Jerozolimy. Jest to pierwsza miejscowość na Zachodnim Brzegu, z której władza okupacyjna wycofuje się w myśl porozumienia o rozszerzeniu autonomii palestyńskiej.

W ceremonii udział wzięli przedstawiciele administracji izraelskiej i

palestyńskiej. Przed budynkiem odbyła się też spontaniczna demonstracja okolicznej ludności pod hasłami "OWP — tak, Izrael — nie". Nie było poważniejszych incydentów. Izraelskie wojska opuściły sąsiedni budynek, w którym znajdował się garnizon i strażnicy śledczy. Gdy kolumna pojazdów wjechała, wyjechała za siebie, dwunastu strażników przed nimi na podłożeniu gliny wozów — był to tradycyjny gest pod adresem wycofujących się niepodządanym gości.







**Znad Wilii**

Radio 73.34/103.8 FM

- 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00
- Wiadomości po polsku i rosyjska
- 6.05 - Radio - Budzik
- 7.15 - Poranny przegląd prasy
- 7.30 - Kawa z Radiem "Znad Wilii" (wtorek)
- 7.45 - Konkurs zabawa "Dzielnica" (wtorek)
- 8.15 - Horoskop
- 9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wilii" - program Cz. Okłóścicy
- 9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
- 10.00, 11.20, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i niemiecku
- 10.05 - Konkurs poranny "Scenacja dnia"
- 10.30, 14.30 - Serwis kulturalny
- 10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
- 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
- 12.05 - Kulerek Radia "Znad Wilii"
- 16.05 - Zwirowana Dziwoczaszka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
- 16.30 - Program muzyczny "Na wielką nutę" (niedziela)
- 16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
- 18.05 - Konkurs "3 x Tak"
- 19.00 - Koncert byczek
- 20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
- 20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
- 21.05 - Konkurs wesołomy
- 22.05 - Polska lista przebojów "Chcemy być sobą" (czwartek)
- 22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
- 23.15 - Jutro w prasie
- 24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. / fax 42 94 65



Do policjanta podbiega mały chłopczyk:  
 — Idziemy szybciej, tam mego tatusia bija.  
 — Dawno rozpoczęła się bójka?  
 — Przed pół godziny.  
 — To gdzie ty przedtem byłeś?  
 — Mój tata wtedy był górą...  
 \*\*\*  
 — Pan twierdzi, że pozwany nazwał pana osem.  
 Czy nie przypuszcza pan, że nie pomyślał, co mówi?  
 — Nie, panie sędzio. On się długo przyglądał.  
 \*\*\*  
 — Oskarżony, proszę wytłumaczyć, dlaczego przed otworzeniem szkatki z biżuterią zabił pan starszucę, która była w kuchni?  
 — Na szkatulce był napis: "Otworzyć po mojej śmierci".

**Polskie Linie Lotnicze "LOT"**

wykonują rejsy do 46 portów zagranicznych w 32 krajach świata. Mają również dogodnie rozwiniętą sieć połączeń krajowych.

Poprzez Warszawę uzyskujemy najlepsze połączenia do krajów Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz Ameryki Północnej.

**Flota PLL LOT S.A., najmłodza na świecie, składa się z 21 samolotów produkcji zachodniej:**

Boeing	767 200ER	— 2 egz.
	B 767 300ER	— 2 egz.
	B 737 500	— 8 egz.
	B 737 400	— 4 egz.
	ATR72	— 7 egz.

**Rozkład rejsów na trasie Wilno-Warszawa-Wilno do 29 października jest następujący:**

Wilno	Warszawa	Wilno
odlot	prylot	odlot
Wtorek	10.30	10.55 7.30 9.50
Środa	18.05	18.30 15.05 17.25
Czwartek	18.05	18.30 15.05 17.25
Piątek	10.30	10.55 7.30 9.50
Niedziela	14.50	15.15 11.50 14.10

**Rozkład rejsów na trasie Wilno-Warszawa-Wilno w okresie 29.10.95 do 28.03.96 ulega zmianie i będzie następujący:**

Wilno	Warszawa	Wilno
odlot	prylot	odlot
Wtorek	11.05	11.30 7.45 10.05
Środa	18.25	18.50 15.05 17.25
Czwartek	14.55	15.20 11.40 14.00
Piątek	11.05	11.30 7.45 10.05
Niedziela	14.55	15.20 11.40 14.00

Przedstawicielstwo LOT-u w Wilnie znajduje się na lotnisku w hotelu "Skrydys", tel. 26-08-19, fax. 26-68-23.

Zapraszamy, (Zam. 1259)

**ВСЕ МАЯ ВАС**  
**Б а м и а**  
 Międzynarodowa Agencja Reklamowa

Fakty, argumenty, informacja, reklama  
 Stowarzyszenie gazet  
 bezpłatnych ogłoszeń "VDV-UNION".

SZYBKO ZAMIESZCZAMY REKLAMĘ, NIE TYLKO NA LITWIE I W KRAJACH BAŁTYCKICH, LECZ TAKŻE W WNP.

Zwracać się telefonicznie:  
 Vilnius tel.: (0-122) 45-22-26,  
 tele/fax 45-20-50, 63-44-08. Fax 63-83-77.  
 (Zam. 963)

**DROBNE ZA DARMO Uwaga!**  
**KURIER WILEŃSKI**  
 Codziennie w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....  
 Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
 2056 Vilnius, Laisvės 60,  
 "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

POSZUKUJĄ  
 Brat zkonny z Francji poszukuje na Litwie krewnych o nazwisku Gaszawit. Zwracać się: Wilno 41-38-06, Janina MAKAREWICZ

OFERUJEMY  
 podróże komercyjne Wilno-Moskwa-Wilno.  
 Vilnius, tel. 41-98-19, 22-95-12. (Zam. 1299)

**EKRANY**

SKALVIJA — I sala — "Masy Budda" (W. Brytania, Włochy) — o 11.30, 14, 16.30, 19. II sala — "Ostra dziewczyna" (Francia, Krynina) — o 11.14.10, 18.30. "Zegnaj, maleńka" (Włochy, dla dorosłych) — o 12.40, 15.50, 20.10.

LIETUVA — "Sto jedna noc" (Francia) — o 12, 14.30, 17, 19.30.

VILNIUS — "Jesiennie legendy" (USA) — 12.13.X — o 11.45, 14.15, 16.45. "Panie i panowie" (Włochy) — 12.X — o 19.15. W hollu — w godz. 11.20 — kiermasz.

HELJOS — I sala — "Wielkie zwycięstwo" (Francia, komedia) o 11, 12.50, 14.40, 16.30, 18.20, 20.10. II sala — "Wewnętrzna siła" (USA, fantastyczny) — 10.15. X — o 10.50, 12.40, 14.30, 16.20, 18.10, 20. VIDEOALA — "Kong" (USA, przygodowy) — o 18.30. "Galunek" (USA), fantastyczny, horror) — o 18.20. "Chłńska Kamusutra" (USA, erotyczny melodramat) — o 10.40. "Wodny świat" (USA, fanta-

styczny) — o 16. "Kibernetka" (USA, fantastyczny) — o 12.20. "Gniew" (USA, przygodowy) — o 12.20. "Dustina włącza radio" (USA, komedia) 20.30.

PERGALIA — "Zmarłowi chłopcy" (USA, komedia przygodowa) o 12, 14, 16, 18.20. W hollu — 13.15.X — dyskoteka.

AUSRA — "Radcafi letniemu życia" (Francia, Włochy) — 13.X — o 10.30, 14, 17.30, 19.20; 14.15.X — o 10.30, 14, 17.30, 20. "Uśmiech piękności" (USA, dla dorosłych) — o 12.20, 15.15, 14, 15.X — o 12.20, 14, 15.X — "Ofiara miłości" (Indie, 24) o 15.50.

VIDEOSALA (ul. Ozo 4, tel. 77-09-87) — 13.X — "Montiparnasse 19" (rez. J. Becker) — o 17.30. "Modernieści" (rez. A. Rudolph) — o 19.30; 14.X — "Świeć, świeć, moja gwiazdo" (rez. A. Mila) o 16; "Dzień galonki" (rez. M. Carne) — o 18.15; "Tema" (rez. G. Panfiliu) — o 15.30.

DRAUGYSTĖ — "Draugystė" (USA) — 15.40; "Perla" (Indie) o 18.20.

Do dnia Wszystkich Świętych WYKONAM I USTAWIE pomniki, nagrobki i ogrodzenia. Vilnius, tel. 46-20-76. (Zam. 1306)

ZAJĄTIAMI dokumenty podróży dla grup oraz indywidualne do Rosji, na Ukrainę, Białoruś. OFERUJEMY podróże komercyjne do Moskwy, na Ukrainę, na Węgry. Zatrudniamy agentów w innych miastach (licencja 001067). Vilnius, tel. 44-15-55. (Zam. 1308)

BIURO ZATRUDNIENIA pomaga znaleźć pracę w Wilnie. Vilnius, ul. Kauno 15, tel. 63-50-71. (Zam. 1334)

SPRZEDAM samochód marki "Moskwicz" 2141 i "Avia". Tel. 72-32-86. (Zam. 95-D)

SPRZEDAM części zamienne do samochodów marki "Zuk" i "Nysa". Tel. 72-32-86. (Zam. 96-D)

Młoda sprzedawczyni POSZUKUJE PRACY. Tel. 23-16-84. (Zam. 1390)

SPRZEDAM używany segment "Vadūva". Tel. 63-38-73. (Zam. 96-D)

FOTOGRAFUJĘ Wesela i jubileusze. Tel. 42-90-81, 77-58-41, 23-92-25. (Zam. 100-D)

Jubilerski sklep "PERLAS" kupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie; kupuje brylanty, złoto, platynę, pallad, srebro. Vilnius, ul. Naugarduko 30, tel. 26-15-56. (Zam. 1328)

SPRZEDAMY 3-pokojowe mieszkanie na ul. Ukmergės. Cena 14700. Tel. 61-40-14. (Zam. 1346)

SPRZEDAJĘ 3-pokojowe mieszkanie w centrum. Cena 26500. Tel. 61-40-14. (Zam. 1347)

Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na 12 października zachmurzenie z przejściami, bez opadów, mgła. Wiatr południowo zachodni, umiarkowany. Temperatura 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni możliwe przelotne opady. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 10-15 stopni.

**KURIER WILEŃSKI**  
 Wydawca ZSA "Kurier Wileński"  
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI  
 Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika. Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretariat redakcji — 42-79-49.  
 DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-58, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczni — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 9104, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są dzielne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ